

Lucjan Ostrowski

Rola cytatu w cywilistycznej praktyce adwokata

Palestra 29/6(330), 59-63

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego). Dostrzegli także celowość doskonalenia sposobu regulacji prawnej pewnych istniejących instytucji procesowych (w szczególności właściwości rzeczowej sądu, postępowania dowodowego, postępowań uproszczonych, udziału organizacji społecznych, pozycji j.g.u.). Wyrazili swoje stanowcze poparcie dla projektowanego uregulowania, według którego sprawy ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego miałyby być rozpoznawane przez sądownictwo powszechne w dwuinstancyjnym postępowaniu cywilnym. Jednakże poważne ich zastrzeżenia budzi zgłoszona do powyższego projektu przez Ministerstwo Sprawiedliwości poprawka zmierzająca do wprowadzenia jednej instancji w sprawach z ubezpieczenia społecznego. Uczestnicy Zjazdu widzą konieczność stałego doskonalenia procesu dydaktycznego ze względu na sygnały o niedostatecznej znajomości prawa procesowego wśród absolwentów wydziałów prawa. W związku z tym należy zwrócić uwagę na konieczność podnoszenia w kształceniu prawniczym rangi nauki postępowania cywilnego, jako jednego z podstawowych i obowiązkowych przedmiotów wykładowych. Obowiązkowe powinny być także ćwiczenia z tego przedmiotu. Za potrzebne uznali uczestnicy także zwiększenie liczby praktyk sądowych, które są niezbędnym elementem kształcenia prawników. Prawidłowość procesu dydaktycznego wymaga, aby postępowanie cywilne było wykładane po odpowiednich działach prawa materialnego (cywilnego, rodzinnego i prawa pracy), a więc w zasadzie na IV roku. Uczestnicy Zjazdu stwierdzili konieczność przywrócenia w programach studiów przedmiotu „Ustrój organów ochrony prawnej”, jako niezbędnego uzupełnienia obu procedur sądowych a jednocześnie jako źródła informacji o poszczególnych zawodach prawniczych. W związku z projektem nowego kształtowania trybu rozpoznania spraw pracowniczych należy w nauce i dydaktyce zwrócić uwagę na ten dział postępowania cywilnego.

Cezary Rzeszotarski

PROSZĘ O GŁOS

1.

LUCJAN OSTROWSKI

ROLA CYTATU W CYWILISTYCZNEJ PRAKTYCE ADWOKATA

Od spotykanych w literaturze XIX-wiecznej skrajnych poglądów¹ aprobujących działanie adwokata, nawet kłamliwe i wykrętne, byle tylko zgodne z interesem klienta, stopniowa ewolucja w tej dziedzinie doprowadziła już dość dawno do przyjęcia zasady, według której „adwokat ma prawo i obowiązek działania na korzyść swego klienta, a z drugiej strony nie może on być czynnikiem podważającym podstawowe założenia procesu socjalistycznego; te dwie granice zakreślają ramy jego

¹ Przedstawia je W. Daszkiewicz: Obowiązki obrońcy a jego osobiste przekonanie o winie oskarżonego, PIP 1957, nr 1, s. 70 i n.

działalności”². Z cytowanej zasady wynika zakaz działania adwokata na niekorzyść swego klienta.³ Zakaz ten koreluje z zasadą kontrydiktoryjności, związana „z samą istotą procesu cywilnego”⁴ (zagadnienia procesu karnego pominięte są w rozważaniach niniejszego artykułu).

Tak określona funkcja adwokata w postępowaniu cywilnym stawia go niejednokrotnie w sytuacji dwuznaczej. Nie wiadomo mianowicie, czy głoszone przez adwokata tezy są, zgodnie z jego zawodowym obowiązkiem, obliczone tylko na uzyskanie korzystnych dla klienta wyników procesowych, czy też oprócz tego są one obiektywnie trafne. W takich sytuacjach ma to duże znaczenie, gdyż podnosi wiarygodność głoszonej tezy, poparcie jej przytoczeniem właściwego autorytetu. Z tego właśnie względu powołanie się adwokata na właściwy autorytet odgrywa większą i jakościowo inną rolę niż powołanie się na autorytet przez przedstawiciela innej profesji.

Czy przytoczenie autorytetu ma mieć formę cytatu czy też inną formę — mowa o tym będzie w dalszej części artykułu. Stwierdzić wszelako trzeba, że znaczenia autorytetu nie można przeceniać. „Jedną z granic, które nie ma prawa przekroczyć autorytet, jest prawda. «Drogi jest nam autorytet, ale prawda droższa» — powiemy, trawestując znane powiedzenie Arystotelesa: *Amicus Plato sed magis amica veritas* (co znaczy: drogi mi jest Platon, lecz prawda droższa)”⁵. Jeśli więc prowadzący sprawę adwokat uzna, że przytaczanie przez jego przeciwnika autorytetów prowadzi do przekroczenia granic prawdy, powinien podjąć odpowiednie przeciwdziałanie. Nadużywanie powoływania się na autorytety było przedmiotem krytyki w ocenach tzw. dyskusji akademickich i dysput scholastycznych. „W dyspacie scholastycznej — na przemian — rozróżniano pojęcia i powoływano się na autorytety” — pisze T. Pszczołowski.⁶ Kwestia rozróżniania pojęć nie mieści się w tematyce niniejszego artykułu, czego jednak nie można powiedzieć o kwestii powoływania się na autorytety. „Drugą plagą dysput scholastycznych było powoływanie się na autorytety. Nie chodziło o prawdę, nie przekonywało jakieś twierdzenie, które opierało się na faktach. Bardziej przekonywające było powołanie się na mistrza, na twierdzenie wypowiedziane np. przez Arystotelesa. Piętno autorytetu nosiły m.in. słowa Pisma świętego oraz ojców Kościoła”⁷.

W praktyce adwokata-cywilisty przytaczanie autorytetów następuje przeważnie w pismach procesowych. Pisma te, mimo uwzględnienia w kodeksie postępowania cywilnego w szerokim zakresie zasady ustności,⁸ odgrywają poważną rolę.⁹ Pojęcie autorytetu przytoczonego w piśmie procesowym oznacza powołanie się na opublikowane opracowanie prawnicze, będące przedmiotem ochrony prawa autorskiego, a także — stosownie do art. 5 pkt 1 tego prawa — na nie podlegające ochronie przepisy prawne oraz orzeczenia sądów i innych organów.

² Referat M. Mazura na plenum ZG ZPP 2.XII.1961 r., opublikowany w artykule redakcyjnym: Miejsce i rola adwokatury w wymiarze sprawiedliwości, Pal. 1962, nr 1—2, s. 17.

³ Zakaz nie wyrażony w żadnej ustawie.

⁴ Por.: J. Jodłowski (w.): J. Jodłowski i Z. Resich: Postępowanie cywilne, 1979, s. 151; J. Jodłowski: Zasady naczelne socjalistycznego postępowania cywilnego (w.): W. Berutowicz i inni: Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego, 1974, s. 84—97.

⁵ T. Pszczołowski: Umiejętność przekonywania i dyskusji, 1963, s. 143.

⁶ T. Pszczołowski: op. cit., s. 43.

⁷ T. Pszczołowski: op. cit., s. 44. Obecne prawo kanoniczne zasadę autorytetu zastąpiło zasadą „różności w jedność”; por. w tej kwestii sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Nauk Prawnych PAN: Nowa kodyfikacja prawa kanonicznego, PiP 1984, nr 3, s. 131.

⁸ E. Wengerek: Problem ustności i pisemności postępowania cywilnego, NP 1970, nr 10, s. 142G.

⁹ L. Ostrowski: O przemówieniach adwokatów przed sądem cywilnym pierwszej instancji — inaczej, Pal. 1977, nr 8—9, s. 7 i n.

Formy powoływania się w pismach procesowych na autorytety są uregulowane prawem autorskim, a w wypadkach nie podlegających temu prawu — dobrymi zwyczajami.

Prawo autorskie, nie posługując się pojęciem cytatu, zezwala w art. 18 pkt 3 „przytaczać dla wyjaśnienia lub nauczania w dziełach, stanowiących samoistną całość, krótkie ustępy opublikowanych już wykładów, mów i innych utworów, jak również drobne utwory już opublikowane”, pod warunkiem — jak to stanowi art. 21 § 1 pr. aut. — „wyraźnego wymienienia źródła”. Należy przyjąć, że przytaczanie autorytetów w pismach procesowych następuje — jak mówi wymieniony wyżej art. 18 pkt 3 — „dla wyjaśnienia”.¹⁰ Autor pisma procesowego, zamieszczając cytaty z opracowania podlegającego ochronie prawa autorskiego, powinien zatem wyraźnie oddzielić słowa cytowanego dzieła od słów własnych, co przeważnie się robi przez użycie cudzośłowu, a ponadto wyraźnie wymienić źródło, tj. podać dzieło, autora i numer strony,¹¹ w przeciwnym bowiem razie może on być uznany za sprawcę naruszenia autorskich dóbr osobistych, o czym mówi art. 52 pr. aut.

Stosownie jednak do art. 22 pr. aut. wolno skopiować lub w inny sposób odtworzyć cudzy utwór wyłącznie dla własnego użytku osobistego i wówczas nie istnieje konieczność używania cudzośłowu i wymienienia źródła. W związku z tym może się nasunąć pytanie, czy autor pisma procesowego, przytaczając ustęp z innego opracowania, czyni to wyłącznie dla własnego użytku osobistego. Na pytanie to należy udzielić odpowiedzi przeczącej. Trafnie bowiem przyjmuje się, że pojęcie własnego użytku osobistego obejmuje tylko wąską dziedzinę działalności prywatnej, ograniczoną do sfery rodzinnej i towarzyskiej, natomiast nie obejmuje ono działalności zawodowej.¹²

Kolejną kwestią jest kwestia możliwości korzystania przez adwokata w swych pismach procesowych z opracowań zawartych w pismach procesowych innego adwokata. Kwestia ta sprowadza się do pytania, czy pismo procesowe jest przedmiotem prawa autorskiego i czy w związku z tym podlega jego ochronie. Odpowiedzi przeczącej na to pytanie udzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.VI. 1968 r. I CR 206/68,¹³ kontrowersyjność zaś problemu omówił T. Kucharski.¹⁴ Należy jednak przyłączyć się tutaj do poglądu wypowiedzianego przez S. Grzybowskiego¹⁵ i M. Szacińskiego.¹⁶ Autorzy ci przekonująco uzasadnili pogląd, że pisma procesowe są przedmiotem prawa autorskiego. Stanowisko S. Grzybowskiego i M. Szacińskiego zaaprobowali Z. Bidziński i J. Serda.¹⁷ Adwokat, wnosząc pismo procesowe do sądu, dokonuje publikacji swego dzieła.¹⁸ Ponieważ pismo procesowe przeciwnika jest przedmiotem prawa autorskiego, przeto adwokat musi je traktować w swoich pismach procesowych tak jak np. opublikowaną monografię o tematyce prawniczej, tzn. że przytaczając fragment pisma, musi wymienić źródło i użyć cudzośłowu.

Zawarty w piśmie procesowym cytat może być niejednokrotnie przeciwieństwem

¹⁰ Por. E. Wojnicka: Cytat dozwolony w ujęciu polskiej ustawy o prawie autorskim, NP 1983, nr 7—8, s. 40.

¹¹ T. Pszczołowski: op. cit., s. 143; E. Wojnicka: op. cit., s. 49.

¹² J. Błęszyński i M. Staszaków: Prawo autorskie i wynalazcze, 1983, s. 153.

¹³ PIP 1969, nr 7, s. 170 i n.

¹⁴ T. Kucharski: Czy adwokat jest twórcą?, „Gazeta Sądowa” 1974, nr 21, s. 1, 4.

¹⁵ S. Grzybowski: Głosa do wyroku SN, PIP 1969, nr 7, s. 172 i n.

¹⁶ M. Szaciński: Prawnik bywa twórcą, „Gazeta Sądowa” 1974, nr 24, s. 7.

¹⁷ Z. Bidziński, J. Serda: Przedmiot i podmiot prawa autorskiego w świetle orzecznictwa sądowego, NP 1975, nr 6, s. 856.

¹⁸ S. Grzybowski: op. cit., s. 176.

przytoczenia autorytetu. Może on być mianowicie przytoczeniem fragmentu pisma procesowego przeciwnika jako obiektu prowadzonej krytyki. Mimo pewnych wątpliwości zasygnalizowanych przez E. Wojnicką,¹⁹ należy przyjąć, że przytaczanie fragmentu cudzego opracowania jako przedmiotu krytyki jest dozwolone z zachowaniem wymagań określonych w cytowanych wyżej przepisach art. 18 pkt 3 i art. 21 § 1 pr. aut. (obowiązek wskazania źródła i przy dosłownym przytoczeniu — użycie cudzysłowu).

Spotykany bardzo często w pismach procesowych elementem jest powołanie się na orzeczenia Sądu Najwyższego. W wielu wypadkach mają one walor autorytetu, a niekiedy zawierają nawet wiążącą wykładnię. Jak bowiem trafnie przed kilkunastu laty stwierdził S. Włodyka — a stwierdzenie to zachowuje aktualność również pod rządem obecnie obowiązujących przepisów prawnych — „ze wszystkich współczesnych systemów prawnych ustawodawstwo polskie zawiera najbardziej rozbudowany wachlarz przypadków wiążącej wykładni sądowej”.²⁰

Przytaczanie w pismach procesowych fragmentów orzeczeń SN i orzeczeń innych sądów jest korzystne również z innego względu. Otóż w orzeczeniach zawarte są niejednokrotnie precyzyjne sformułowania myśli prawniczej, które adwokat może swych pismach procesowych przepisywać na użytek prowadzonych przez siebie spraw. W takich wszakże wypadkach, zwłaszcza w razie przepisania dłuższego fragmentu orzeczenia, należy użyć cudzysłowu i wymienić źródło. Aczkolwiek bowiem orzeczenia sądowe, o czym już była mowa, nie są przedmiotem prawa autorskiego, to jednak w stosunku do autora pisma procesowego są utworami cudzymi, a jak pisał przed kilkadziesiąt laty S. Wróblewski, „(...) cudzego utworu nie wolno sobie przywłaszczać, po prostu dlatego, że jest cudzy”.²¹

Wymaga jeszcze rozważenia kwestia przytaczania w pismach procesowych sentencji łacińskich i zwrotów łacińskich. Autorzy „Wzorów pism procesowych w sprawach cywilnych” podają w tym dziele, że w pismach procesowych należy unikać m.in. zwrotów lub wyrażeń obcych językowi polskiemu, a zaczerpniętych z obcych języków, np. „obstalować” zamiast „zamówić”.²² Nie poruszają natomiast kwestii przytaczania w pismach procesowych sentencji łacińskich. Temat ten zasługuje jednak choćby tylko na pobieżne omówienie. Otóż moim zdaniem prawidłowe prowadzenie przez adwokata sprawy cywilnej wymaga nieraz przytoczenia w piśmie procesowym łacińskich sentencji prawniczych, zwanych też łacińskimi paremiami prawniczymi. Paremie te bowiem w sposób zwięzły i sugestywny podają m.in. treść pojęć stworzonych przez prawników starożytnego Rzymu, a „siatki pojęciowe i instytucje” prawa rzymskiego — jak stwierdza W. Wołodkiewicz — mogą znaleźć zastosowanie nawet w zupełnie odmiennych warunkach społeczno-gospodarczych.²³ Tak więc adwokat wywodząc np. w swym piśmie procesowym, że sprzedaż nie była czystą sprzedażą, lecz po części również darowizną, może dla wzmocnienia sugestywności wyводу dodać, iż była to umowa określona w prawie rzymskim jako *negotium mixtum cum donatione*. W tym wypadku — jak można przypusz-

¹⁹ E. Wojnicka: op. cit., s. 40.

²⁰ S. Włodyka: Wiążąca wykładnia sądowa, 1971, s. 5.

²¹ Cytuję za J. Kosikiem: Charakter zastrzeżenia prawa autorskiego na fotografii, „Zeszyty Naukowe UJ — Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej” 1973, nr 1, s. 335.

²² J. Policzekiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek: Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych, 1980, s. 35.

²³ W. Wołodkiewicz: Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego, 1978, s. 10. Por. też W. Osuchowski: Zarys rzymskiego prawa prywatnego, 1971, s. 19—21; M. Kuryłowicz: Historia i współczesność prawa rzymskiego, 1984, s. 109—130.

czać — prawo rzymskie w stosunku do sędzię zachowuje w pewnym stopniu również „stanowisko suflera”²⁴

Trzeba przeto uznać — mimo postulatów humanizacji procesu cywilnego, polegającej m.in. na ułatwieniu stronie nieporadnej dochodzenia roszczeń przez zapewnienie jej równości faktycznej, a nie tylko formalnej²⁵ — że łacina w zakresie wyżej podanym ma prawo obywatelstwa w polskim postępowaniu cywilnym. W przekonaniu tym utwierdza mnie bardzo częste występowanie łaciny w polskiej literaturze prawniczej, w tym również w podręcznikach uniwersyteckich, utwierdzają w tym także związki kultury polskiej z kulturą łacińską.

Paremie i zwroty łacińskie nie są przedmiotem prawa autorskiego, toteż można je przytaczać bez cudzysłowu i bez wymienienia źródła. W czasopiśmie i książkach słowa łacińskie są drukowane przeważnie kursywą. Czcionek takich nie mają jednak maszyny do pisania, z jakich korzystają adwokaci. Powinni więc oni pisać słowa łacińskie tak, jak cały tekst pisma procesowego, a więc bez używania cudzysłowu.

²⁴ Cytat pochodzi z artykułu H. Kupiszewskiego: Znaczenie prawa rzymskiego dla współczesności, PIP 1981, nr 8, s. 70.

²⁵ E. Wengerek: Dostępność procesu cywilnego w krajach socjalistycznych, Pał. 1977, nr 11, s. 5 i n.

2.

JANINA KRUSZEWSKA

ZE WSPOMNIENIĘ ADWOKATA-RADCY PRAWNEGO

Artykuł adw. A. Stępowskiego, ogłoszony pod tym samym tytułem w 1984 r. w nrze 11 „Palestry”, wzbudził we mnie szereg wspomnień z długiego okresu wykonywania przeze mnie zawodu adwokata w obsłudze prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej, co, być może, warte jest przekazania w naszym miesięczniku.

Wprawdzie adwokat A. Stępowski życzył sobie, aby ktoś z młodszego raczej pokolenia zabrał głos na temat obecnych warunków pracy radcy prawnego w związku z obecnie obowiązującym stanem prawnym, jednakże, choć do młodszego pokolenia radców prawnych nie należę, pragnę mimo to zgłosić kilka uwag na poruszony temat wykonywania obsługi prawnej.

Wykonując czynności radcy prawnego od marca 1945 r. do chwili obecnej *non stop*, a więc przez lat czterdzieści. Patrząc z tej retrospektywy na zawód adwokata wykonywany również w charakterze radcy prawnego w strukturze organizacyjnej jednostek gospodarki uspołecznionej, mogę przy okazji odpowiedzieć na pytanie autora, czy i jakie zaszły zmiany w wykonywaniu tych obowiązków.

Obowiązki radcy prawnego, ich zakres, sposób ich wykonywania, warunki pracy — to bardzo szeroki temat. Można by napisać w związku z tym opasły tom, ciekawy — jak sądzę — przyczynek do dziejów gospodarki narodowej z okresu pierwszego czterdziestolecia naszej państwowości, powstającej z gruzów i popio-